



WŁOCŁAWSKI PRZEGLĄD EKOLOGICZNY

EKO WIEŚCI



NR 4 (10) 2001

KWARTALNIK

PL ISSN 1640-0801

Jezioro GOPŁO

ZANIECZYSZCZENIE GLEB
POWIATU
WŁOCŁAWSKIEGO

warsztaty
edukacji
ekologicznej
KRAJ

PROJEKTOWANY PARK
KRAJOBRAZOWY
W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM,
SYMPATYKOM I SPONSOROM
ŻYCZYMY WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
W NOWYM — 2001 — ROKU

Czasopismo wydawane jest od września 1998 roku.
© Copyright by Włocławskie Centrum Edukacji
Ekologicznej, Włocławek 2000

UWAGA!!!

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej
zaprasza do współpracy.
Instytucje, organizacje i osoby działające na rzecz
ochrony środowiska naturalnego mogą zamieszczać
na naszych łamach swoje artykuły wraz ze zdjęciami.
Materiały do druku nie powinny przekraczać
3 stron maszynopisu w formacie A4.
Redakcja nie odsyła dostarczonych materiałów i nie
ponosi odpowiedzialności merytorycznej za treść
artykułów oraz zastrzega sobie prawo zmian
wynikających z wymogów druku.

Wydawca:

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej
ul. Okrężna 2c, 87-800 Włocławek,
tel./fax (054) 411-10-25
Nasze konto:
BOŚ I O/W-ek 15401069-52009-27006-00
NIP: 888-22-21-580
e-mail: wceewloclawek@inet.net.pl

Zespół Redakcyjny:

Waldemar Nowakowski (redaktor naczelny)
Maria Palińska, Monika Pawlak

Skład:

Waldemar Nowakowski
Monika Pawlak

Opracowanie merytoryczne:

Violetta Kuś

Opracowanie graficzne i łamanie:

Dorota Magier

Zdjęcia na okładce i ostatniej stronie:

Piotr Twardowski

Wydano przy pomocy finansowej
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

oraz Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

Realizacja wydawnicza:

LEGA

OFICyna WYDAWNICZA
WŁOCŁAWSKIEGO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

87-800 Włocławek, pl. Wolności 20
tel./fax, (054) 231 45 51
www.wtn.wloc.pl, e-mail: lega@wtn.wloc.pl

EKO WIEŚCI

1.	W skrócie...	3
2.	Dąb siostry Amelii	5
3.	Warsztaty Edukacji Ekologicznej „Mały Krąg”	6
4.	Jezioro Gopło	7
5.	Warsztaty Edukacji Ekologicznej „Krag” w Nadgoplańskim Parku Tysiąclecia	10
6.	Uszatka — sowa uszata	11
7.	Jak staram się aktywizować społeczność lokalną do działań na rzecz środowiska?	12
8.	Projektowany Park Krajobrazowy w ziemi dobrzyńskiej	14

Studia

9.	Ekologia człowieka drogą wyjaśnienia przeszłości, teraźniejszości i przyszłości gatunku ludzkiego	16
10.	Zanieczyszczenie gleb powiatu włocławskiego	18
11.	Jak pisać poprawnie artykuły... — dobry obyczaj i etyka artykułu naukowego	21
12.	Prawo karne na polowaniu	23

EKO NOWOŚCI

Konkurs na list

Dnia 3 września br. odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu na list pt. „Jesień potrafi przybrać wiele odcieni — napisz czy je dostrzegasz”, organizowanego przez Poczta Polską i Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej. Oceny prac konkursowych dokonało jury w składzie: mgr Maria Palińska — dyrektor WCEE, dr inż. Marek Borowicz — dyrektor RUP Włocławek, mgr Jarosław Musiał — kierownik sekcji marketingu RUP Włocławek, mgr Halina Skowicka-Szałek — nauczyciel języka polskiego w Liceum Ekonomicznym we Włocławku.

W konkursie brały udział dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu miasta Włocławka i okolicznych gmin. Najciekawsze prace nagrodzono i wyróżniono atrakcyjnymi nagrodami (radiomagnetofony stereo/CD, wolkmeny) i dyplomami. Poniżej zamieszczamy listę osób nagrodzonych i wyróżnionych: Laureaci konkursu pod hasłem „Jesień potrafi przybrać wiele odcieni — napisz czy je dostrzegasz”

Klasy I-III

I miejsce **Katarzyna Kucharska**

Szkoła Podstawowa w Ostrowitem kl. II, 87-600 Lipno

II miejsce **Kamil Borkowski**

Szkoła Podstawowa nr 11, kl. IIIa, 87-800 Włocławek

III miejsce **Jędrzek Jasiński**

Szkoła Podstawowa nr 20, kl. IIb, 87-800 Włocławek

Wyróżnienia (klasy I-III)

Piotr Tomczewski, Prywatna Szkoła Podstawowa, Zespołu Edukacji „Wiedza”, ul. Urocz 3, 87-800 Włocławek, **Bartłomiej Pipczyński**, Szkoła Podstawowa nr 7, kl. IVa, 87-800 Włocławek, **Sylwia Czerwińska**, Szkoła Podstawowa w Ostrowitem, kl. II, 87-600 Lipno, **Magdalena Rączkowska**, Zespół Szkół Integracyjnych nr 1, ul. Wieniecka 46, 87-800 Włocławek, **Karolina Chaberska**, Szkoła Podstawowa nr 1 w Brześciu Kujawskim, kl. IIIb, ul. H. Sawickiej 21, 87-880 Brześć Kujawski 6. **Błażej Baranowski**, ul. Nowomiejska 7/6, 87-890 Lubraniec

Klasy IV-VI

I miejsce **Paulina Jareńska**

Skoki Duże 1, 87-815 Śmólnik

II miejsce **Zaneta Zielińska**

Zespół Szkół Integracyjnych nr 1, kl. Vc, 87-800 Włocławek

III miejsce **Maciej Józwiak**

Publiczna Szkoła Podstawowa w Świątem, 87-702 Konec

Wyróżnienia (klasy IV-VI)

Bartłomiej Wawrzonkowski, Szkoła Podstawowa w Gąbinku, kl. V, 87-732 Lubanie, **Adam Jędrzejewski**, Szkoła Podstawowa w Śmiłowicach, kl. IV, 87-850 Chocień, **Marcin Budziński**, ul. Wojska Polskiego 60, 87-704 Bądkowo, **Damian Ostrowski**, Dębianski 28, 87-875 Topółka, **Anna Maciejewska**, 87-515 Rogowo, **Monika Guźlecka**, ul. Wojska Polskiego 45, 87-704 Bądkowo, **Jakub Wojciechowski**, Szkoła Podstawowa nr 10, kl. IVa, 87-800 Włocławek, **Mirosław Witecki**, kl. V, Zespół Szkół Specjalnych, ul. Okrzei 4, 87-600 Lipno, **Hubert Żmudziński**, kl. V, Zespół Szkół Specjalnych, ul. Okrzei 4, 87-600 Lipno, **Hubert Pasiecznik**, Szkoła Podstawowa w Śmiłowicach, kl. VI, 87-850 Chocień, **Kamila Stolcman**, ul. Wojska Polskiego 38, 87-704 Bądkowo

Gimnazjum

I miejsce **Luiza Świercz** kl. Id, Publiczne Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego, ul. Chopina 24, 87-700 Aleksandrów Kujawski
II miejsce **Filip Markiewicz**, Zespół Szkół nr 4, ul. Kaliska 108, 87-800 Włocławek

III miejsce **Anna Szpietkowska**, Gimnazjum nr 7, kl. II, 87-800 Włocławek

Wyróżnienia (Gimnazjum)

Anna Zglińska, Publiczne Gimnazjum w Czernikowie, 87-640 Czernikowo, **Katarzyna Kwiatkowska**, ul. Wiejska 28, 87-830 Czerniewice, **Bartłomiej Kwiatkowski**, Gimnazjum nr 1, kl. IIb, ul. Zeromskiego 28, 87-800 Włocławek, **Tomasz Dalasiński**, Publiczne Gimnazjum w Zakrzewie, kl. II, 87-707 Zakrzewo, **Milena Sobocińska**, Gimnazjum, kl. I Kobrzybnice Stary, 87-515 Rogowo, **Szpulecki Kamil**, Gimnazjum nr 10, kl. IIc, ZSM Włocławek, ul. Toruńska 77/83, 87-800 Włocławek, **Marta Iglewska**, ul. Willowa 23, 87-800 Włocławek.



Dr Stanisław Kunikowski — wiceprezes WCEE i mgr Jarosław Musiał — kierownik sekcji marketingu RUP wręczają nagrody laureatom

Konkurs plastyczny

„Witraz — Złota Polska Jesień”

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej zorganizowało już po raz kolejny konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży, tym razem na witraż pt. „Złota Polska Jesień”. Na konkurs wpłynęło blisko 300 prac z terenu miasta Włocławka i okolicznych gmin.

Prace oceniali profesjonalni artyści plastycy — państwo Elżbieta i Andrzej Bednarscy, którzy prowadzą galerię i pracownię witraży w Rypinie. Ich prace były wielokrotnie nagradzane i wyróżniane, znajdują się w wielu kolekcjach w kraju i zagranicą. Nagrody i wyróżnienia przyznawane laureatom konkursu stanowią witraże wykonane w pracowni Państwa E. i A. Bednarskich.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 4 grudnia br. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: pan Kazimierz Sawiński — dyrektor Zespołu Konsultacyjno-Informacyjnego we Włocławku Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, pan Witold Maćkowiak — naczelnik Wydziału Oświaty UM, pan Ryszard Piotrowski — naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM, pani Maria Balakowicz — przedstawiciel Wydziału Ochrony Środowiska Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Oddziału Zamiejscowego we Włocławku, pani Dorota Chabasińska — przedstawiciel BiGWPK. Część artystyczną uroczystości uświetniły występy dzieci ze Szkoły Muzycznej we Włocławku. Mogliśmy również podziwiać kunszt cukierniczki pani Genowefy Szatkowskiej — przewodniczącej Kola Gospodyń Wiejskich w Kowalu, której przepyszne pączki i ciasta domowego wypieku wszystkim bardzo smakowały.

Poniżej zamieszczamy listę osób nagrodzonych i wyróżnionych:



KATEGORIA II

I MIEJSCE

Zespół Szkół Mechanicznych
BEATA KUBIAK

II MIEJSCE

Zespół Szkół Samochodowych
DOROTA PASTERNAK

III MIEJSCE

Zespół Szkół Samochodowych
KATARZYNA KOTOWSKA

WYRÓŻNIENIA W KATEGORII II

ANNA CIEŚLEWICZ, LIDIA BAGIŃSKA, KINGA NYKLEWICZ, ANNA RYNIĘC, KAROLINA KRYGIER

KATEGORIA I

I MIEJSCE

Gimnazjum w Kowalu
MAGDALENA DOMAŃSKA

II MIEJSCE

Gimnazjum nr 3 we Włocławku
BARTOSZ LIPIŃSKI

III MIEJSCE

Szkoła Podstawowa w Brześciu Kujawskim
MARIUSZ TOBOLSKI

WYRÓŻNIENIA 1. STOPNIA W KATEGORII I

Gimnazjum nr 3 we Włocławku
JACEK ROSOŁOWSKI

Jedni z wielu laureatów konkursu plastycznego „Złota Polska Jesień”



Podsumowanie konkursów „Złota Polska Jesień” i „Perelki Parków Krajobrazowych”

Gimnazjum w Kowalu
JULITA KOZŁOWSKA
ANNA NOWAKOWSKA

Szkoła Podstawowa nr 3 we Włocławku
ANNA SROKA

Gimnazjum nr 4 we Włocławku
AGNIESZKA WĄSIKIEWICZ

Gimnazjum w Brześciu Kujawskim
KINGA PIETRZAK, NORBERT GÓRECKI, MICHALINA SMYKOWSKA

Gimnazjum w Czernikowie
BARTOSZ SĘKOWSKI

WYRÓŻNIENIA W KATEGORII I

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci KATARZYNA KIFER; Gimnazjum nr 6 we Włocławku BARTOSZ KOZMIŃSKI, ŁUKASZ WALCZAK, MONIKA HRYNYK; Gimnazjum nr 3 we Włocławku PAULINA FILIPIAK, KATARZYNA MRÓZ; Gimnazjum nr 10 we Włocławku PAULINA WĘGOROWSKA, ŁUKASZ KRAJEWSKI; Gimnazjum w Kowalu DOMINIKA BALCERAK, AGNIESZKA KROSNOWSKA, MAGDALENA NOWACKA, PAULINA OKONIEWSKA, KATARZYNA PAWLICKA, NATALIA PREKOP, SONIA SIERACZKIEWICZ, KAROLINA STASIAK, MACIEJ STAWICKI, KATARZYNA SZUMAN, EMILIA ZYDEL, KATARZYNA ŻABECKA; Szkoła Podstawowa w Kowalu MAJA KRUSZEWSKA, DARIA SKRZYPIŃSKA; Gimnazjum w Lubaniu AMELIA WILCZYŃSKA, LIDIA KURANT, MAGDA MATUSZEWSKA; Gimnazjum w Brześciu Kujawskim PAULINA OSIŃSKA, BARBARA MAJEWSKA, PATRYCJA BALCERAK; Szkoła Podstawowa w Brześciu Kujawskim KATARZYNA KRUYŃSKA, TOMASZ SKRUSZEWICZ, KAROLINA PIETRZAK, SYLWIA TEŚKA, AGNIESZKA SZYMAŃSKA, KONRAD KUCZYŃSKI; Szkoła Podstawowa nr 18 we Włocławku MARTYNA WIEĆKOWSKA; Szkoła Podstawowa nr 2 we Włocławku AGNIESZKA TRZEBUCHOWSKA, OLA BIERNACKA, BORYS CELMER; Szkoła Podstawowa nr 12 we Włocławku NATALIA MORAWSKA, KINGA MIKOŁAJCZYK, SEBASTIAN GRZYBOWSKI, MARTA JANUSZEWSKA, BLANKA JAKUBOWSKA, ANNA TYRKO, TOMASZ ZAWISZEWSKI, BŁAŻEJ PRUS.

Konkurs „Perelki Parków Krajobrazowych”

Dnia 4 grudnia 2000 roku rozstrzygnięto konkurs „Perelki Parków Krajobrazowych”, który był organizowany przez Zespół Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińsko-Włocławskiego oraz Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej. Zadaniem konkursu było zapoznanie uczestników z walorami przyrodniczymi i kulturowymi parków krajobrazowych znajdujących się w naszym regionie. Nagrody i wyróżnienia otrzymali:

1. **Wojciech Czubiński** — I miejsce w kategorii II
III Liceum Ogólnokształcące (LMK) we Włocławku
2. **Wojciech Osmalek** — I miejsce w kategorii I
Gimnazjum w Kowalu
3. **Jarosław Wiśniewski** — II miejsce w kategorii I
Szkoła Podstawowa w Kowalu
4. **Dawid Kowalski** — III miejsce w kategorii I
Gimnazjum nr 8 we Włocławku
5. **Piotr Michalak** — wyróżnienie w kategorii I
Szkoła Podstawowa nr 12 we Włocławku
5. **Cezary Rempalski** — wyróżnienie w kategorii I
Szkoła Podstawowa nr 18 we Włocławku
6. **Marta Zbonikowska** — wyróżnienie w kategorii I
Szkoła Podstawowa w Kowalu

Akcja

„Zamień puszki na pieniądze”

Najwyższy już czas na podsumowanie konkursu — akcji „Zamień puszki na pieniądze”.

W tym roku akcja miała charakter regionalny i swoim zasięgiem objęła teren całego województwa kujawsko-pomorskiego. Do akcji przystąpiło 126 szkół (110 z terenu województwa, 16 z Bydgoszczy). Łącznie zebrano 1 805 589 puszek czyli 31 130 kg. Oceniając pracę szkół porównano ilość zebranych puszek, następnie przyjęto zasadę dzielenia liczby puszek przez liczbę uczniów w szkole.

Najlepszym szkołom oraz uczniom najbardziej zaangażowanym w akcję przyznano nagrody i wyróżnienia. W tej grupie z terenu dawnego województwa wrocławskiego znalazła się jedynie Szkoła Podstawowa nr 2 z Aleksandrowa Kujawskiego, zajmując wysokie — 9 miejsce w rankingu.

Szkoły, w których na ucznia przypadło ponad 50 puszek, zostały wyróżnione dyplomami.

Taki dyplom otrzymało Gimnazjum nr 1 we Włocławku, które jako jedyne gimnazjum w naszym mieście brało udział w tej akcji zajmując 42 miejsce, z ilością ponad 78 puszek na ucznia. Ze szkół średnich wrocławskich włączyło się do akcji tylko Liceum Ekonomiczne. Większe zaangażowanie wykazały natomiast szkoły podstawowe z Włocławka. Podziękowanie za udział otrzymały SP nr 10, SP nr 18, SP nr 3, SP nr 12 oraz SP nr 7.

Zapewne różne szkoły gospodarowały pieniędzmi zebranymi ze sprzedaży puszek.

W Gimnazjum nr 1 zakupiono do biblioteki dziesięć egzemplarzy podręczników do biologii dla klas drugich. Pięciu indywidualnych zbieraczy otrzymało również komplety (książka + zeszyt ćwiczeń) do biologii. Zakupiono też żółwia stepowego i całe wyposażenie do jego hodowli, brakujący sprzęt akwarystyczny, pokarm dla zwierząt hodowlanych w gabinecie biologicznym oraz zegary ściennie do kilku klas. W SP nr 18 dla najlepszych zbieraczy zorganizowano wycieczkę do Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej w Przysieku koło Torunia. Może wydawać się to niewiele, jednak to nie tylko sprawa upiększania gabinetów, czy odbytych z tej racji wycieczek. Sens takich konkursów jest znacznie głębszy, i wspina się, że młodzież wielu szkół to rozumie. To piękna akcja, którą należy kontynuować, by wyrobić u młodzieży nawyk selektywnej zbiórki zużytych opakowań w celu dalszej utylizacji. Ponadto, jej działania zmierzają do realizacji idei czystego miasta oraz bezpiecznego środowiska. Taka akcja w skali województwa to szansa na oszczędne gospodarowanie bogactwami naturalnymi oraz zmniejszenie stopnia zanieczyszczenia naturalnego środowiska, które nie powoduje zagrożeń dla zdrowia.

Dziękuję więc Uczniom, którzy wzięli udział w tej edycji konkursu, jak również Nauczycielom za mobilizowanie swoich podopiecznych. Warto wiedzieć, że rozpoczęła się już trzecia edycja konkursu „Zamień puszki na pieniądze”. Zapraszam wszystkie szkoły do ponownego zbierania aluminium.

Alicja Hermanowska
Gimnazjum nr 1 we Włocławku

Dąb siostry Amelii

Dąb rośnie w sąsiedztwie doliny rzeczki Zgłowiączki, na skraju lasu mieszanego z dominacją sosny zwyczajnej oraz gęstego podszycia liściastego. W latach dziewięćdziesiątych drzewo było zagrożone wycięciem z powodu prowadzenia na tym terenie linii wysokiego napięcia. Tylko dzięki skutecznej interwencji siostry Amelii Nosowskiej z Domu Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo w Wieńcu Zdroju, dąb został szczęśliwie uratowany. Obecnie odwiedzają go siostry oraz liczni kuracjusze, dekorują dewocjonaliami i składają pod nim bukiety z polnych kwiatów, a przewodnicy opowiadają o nim barwne historyjki, co znacznie zwiększa jego atrakcyjność. Opisany dąb kwalifikuje się jako pomnik przyrody.

tekst i fot.
Zygmunt Pniewski

Dąb szypułkowy — *Quercus robur*
Obwód pnia mierzony 130 cm od ziemi: 380 cm
Lokalizacja: Nadleśnictwo Włocławek,
Leśnictwo Poraza



Warsztaty Edukacji Ekologicznej

Mały Krąg

"Życie jest piękne,
Życie jest śliczne,
Życie nastraja ekologicznie.
Do ekologii grupa gotowa,
Bo Krąg posprzątał wszystkim w głowach!"

Słowa tej piosenki towarzyszyły uczestnikom rozpoczętych warsztatów edukacji ekologicznej „Małego Kręgu” w jesienne dni października i listopada we Włocławskim Centrum Edukacji Ekologicznej. Świadomi zjawisk i problemów ekologicznych postanowiliśmy pogłębić swoją wiedzę i umiejętności celem lepszego rozwiązywania aktualnych problemów i zapobiegania powstawania innych. W warsztatach uczestniczyli nauczyciele ze szkół i przedszkoli miasta i rejonu Włocławka. Wprawdzie poświęcenie własnego czasu wolnego w piątki, soboty i niedziele — bo właśnie w te dni odbywały się zajęcia — nie nastrajało nas optymistycznie, to jednak już po pierwszych zajęciach okazało się, iż mimo zmęczenia cało-



„Mały Krąg” — zajęcia w grupach

Uczestnicy warsztatów edukacji ekologicznej



tygodniową pracą zawodową z ochotą przychodziliśmy na spotkania. Wszystko to było zasługą osoby prowadzącej — pani Ewy Woźniak, oraz swobodnej, rodzinnej atmosfery panującej w czasie warsztatów. W jednej chwili stawiliśmy się raz nauczycielami przygotowującymi zestaw ćwiczeń z danego zakresu nabytej wiedzy, to znów przeistaczaliśmy się w dzieci i reagowaliśmy nieomal tak samo spontanicznie jak one, gdy organizowaliśmy zabawy ruchowe i konkursy. Mogliśmy poznać różne modele i techniki edukacji ekologicznej, poszerzyć dotychczasową posiadaną wiedzę geograficzną, przyrodniczą czy chemiczno-fizyczną. Zajęcia w terenie, scenki, ćwiczenia redakcyjne, działalność plastyczna, czy doświadczenia laboratoryjne przeplatane były zabawami ruchowymi. Wszystko to było przepełnione humorem i radością. Warsztaty poruszały tematykę „cudownego świata” roślin, zwierząt, odkrywały tajemnice wody, czy gleby — świata, po którym stąpamy. Zajęcia dostarczały nam niezapomnianych wrażeń, a jednocześnie ciekawych pomysłów na zorganizowanie ich w swoich klasach. Niezwykle zaskakujące i pouczające okazały się dla nas doświadczenia wykonywane z wodą. Szczególnie w pamięci zapisało się nam doświadczenie pt. „Napełniony po brzegi” — mieliśmy sprawdzić ile monet jednogroszowych zmieści się w kubku wypełnionym po brzegi wodą. Prognozy były różne, ale nikomu nie udało się podać prawidłowej liczby.

Aktywna postawa osób prowadzących udzieliła się wszystkim uczestnikom, także w czasie zabaw ruchowych. O tym jak bardzo zależało nam na dobrej formie pani Ewy — osoby prowadzącej, niech świadczy fakt „uratowania jej życia” w zabawie pt. „Woda życia dla chorej matki”. Grupy miały za zadanie dostarczyć wodę w kubkach trzymając za naprężone sznurki — nie roniąc nawet kropelki — chorej matce, którą była pani Ewa. Wszystkim zespołom udało się to znakomicie, wymagało to jednak koordynacji działań i współpracy wszystkich osób w grupie. Taka właśnie współpraca, współodpowiedzialność grupowa i podział obowiązków cechowały wszystkich uczestników warsztatów.

Z pewnością był to czas spędzony pożytecznie, w miłej atmosferze. Nasza działalność praktyczna podczas warsztatów oraz obszerny zestaw materiałów, posłużą nam do wzbogacenia naszej bazy dydaktycznej. Szczególne podziękowania kierujemy na ręce prowadzącej warsztaty — pani Ewy Woźniak i organizatorów — Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej. Czekamy na kolejną tak ciekawą formę doskonalenia zawodowego.

Anna Kamińska, Elżbieta Jaroszevska
SP nr 3 we Włocławku
(uczestniczki warsztatów)
fot. M. Pawlak

Półwysep Potrzymiech
rozcina Gopło na dwie części

Jezioro Gopło, położone w dorzeczu Noteci Wschodniej jest głównym jeziorem centralnej Polski. Powierzchnia bliska 2170 ha plasuje je na dziewiątym miejscu w kraju pod względem wielkości. W połowie swojej 25-kilometrowej długości Gopło rozdzielone jest na dwie części przez półwysep Potrzymiech. Przez główną wschodnią część przepływa rzeka Noteć. Zachodnia odnoga z licznymi zatoczkami, pięcioma wyspami i licznymi wypłycciami tworzy tzw. Zatokę Pięciu Wysp, przez miejscowych nazwaną drugim Gopłem. Średnia głębokość jeziora to 3,6 m. W najgłębszych miejscach dochodzi ona do 16,5 m. Szerokość jeziora waha się od 200 do 2500 m. Atrakcyjne centralne położenie jeziora, ukształtowanie terenu wokół i bogate zasoby przyrodnicze miały ogromne znaczenie dla osadnictwa. Pierwszymi ludźmi docierającymi nad Gopło 11 tys. lat temu byli łowcy reniferów. Przez wieki pozostawały swoje ślady wokół Gopła docierające tu różne społeczności. Intensywne osadnictwo rozwijało się w starożytności i w średniowieczu.

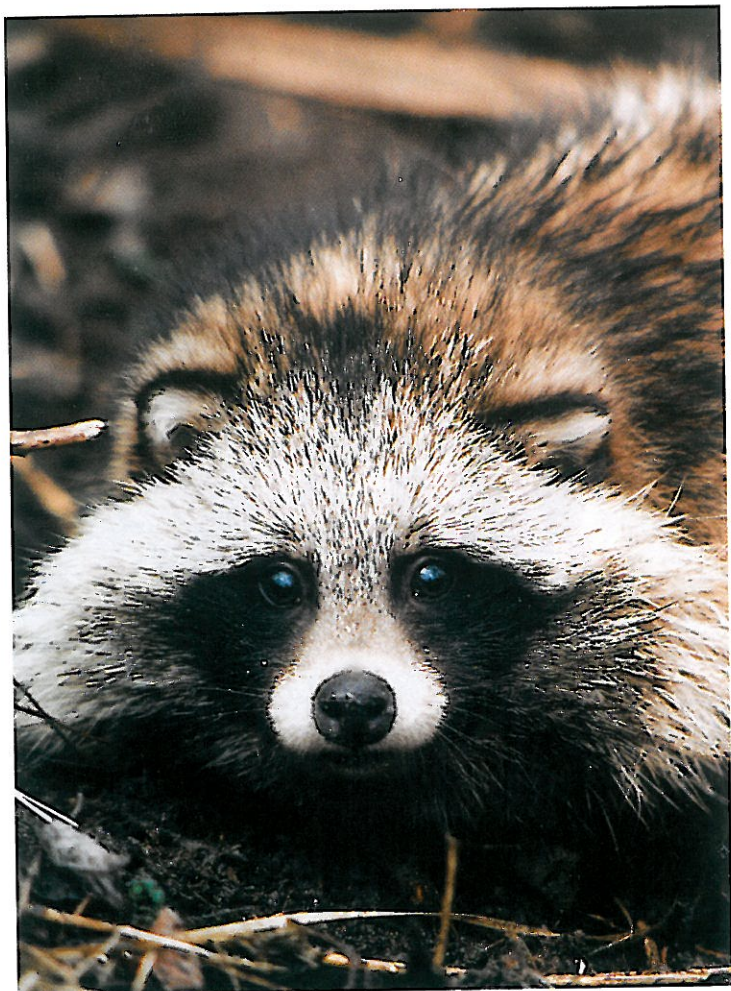
We wczesnym średniowieczu powstały większe skupiska osadnicze w rejonie dzisiejszej Mielicy i Kruszwicy. Możliwe, że właśnie Mielica stanowiła centrum plemienne Goplan. Pomiędzy drugą połową X wieku a początkiem XI wieku powstał państwowy ośrodek warowny w Kruszwicy. W XI wieku gród ten był jedną ze stolic państwa. Wraz z osiedlaniem się nad Gopłem człowieka, rozpoczął się proces przeobrażania środowiska związany z eksploatacją zasobów przyrodniczych. Rozwój rolnictwa najbardziej przyspieszył zmiany, a powstanie i rozwój przemysłu proces ten pogłębił. O ochronie Gopła pomyślano dopiero w latach trzydziestych naszego wieku. Zwrócono wówczas uwagę na znaczne wartości historyczne i przyrodnicze oraz ich niebagatelne znaczenie dla regionu. Po zakończeniu wojny kontynuowano działania zmierzające do ochrony naturalnego krajobrazu i środowisk z nim związanych — bagien łąk i lasów. Dopiero trzydzieści lat później, 15 września 1967 roku, w Zarządzeniu Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego ukazał się zapis:



Wąsatki



Gęgawy



Jenot

„Uznaje się za rezerwat przyrody pod nazwą Nadgoplański Park Tysiąclecia obszar gruntów, bagien, lasów i nieużytków oraz jezioro Gopło...”.

Do najważniejszych celów ochronnych należało:

- zachowanie licznych miejsc lęgowych ptactwa wodnego, błotnego i lądowego oraz ptaków przelotnych,
- zabezpieczenie wartości historycznych tego regionu związanych z początkiem państwa polskiego,
- ochrona naturalnych właściwości środowiska,

W 1992 roku na terenie istniejącego rezerwatu położonego w granicach województwa bydgoskiego utworzono park krajobrazowy — Nadgoplański Park Tysiąclecia o powierzchni 12 683,76 ha.

Jak przyroda Gopła wygląda dzisiaj?

Pomimo wieloletniego zanieczyszczenia, na szczęście w znacznym stopniu ograniczonego, jezioro nadal zasobne jest w ryby. Bez wątpienia to wielka zashuga rybaków — dobrych gospodarzy, których nad jeziorem dotąd nie brakowało. Okazałe sandacze, karpie, szczupaki, leszcze, płocie, węgorze, czy karasie to te najbardziej atrakcyjne z 21 gatunków ryb żyjących w Goplu.

Pozostałości naturalnych lasów lęgowych, bagien, torfowisk, łąk i muraw to stanowiska 840 gatunków roślin naczyniowych, 28 to gatunki chronione. Wśród nich znaleźć można goździki — pysznego i piaskowego, paprocie — pióropusznik strusi i paprotkę zwyczajną.

Z występujących 6 gatunków storczyków ciekawsze to: lipiennik Loesela i kruszczyk błotny. W zacisznych zatokach rosną grzybień biały i liczniejszy grzązel żółty. Wał grodziska w Mietlicy porasta obficie ślázówka turyngska. Wspomniany wał to jedno z najciekawszych miejsc nad Goplem łączące walory historyczne i przy-

Grzebiuszka ziemna



rodnicze, a widoki ze szczytu pozostają na długo w pamięci obserwatora. Fauna Gopła reprezentowana jest poza rybami przez pajęczaki, owady, płazy, gady, ssaki i ptaki. Spośród słabo dotąd poznanych owadów najbardziej rzucające się w oczy są barwne motyle, ważki, prostoskrzydłe, chrząszcze, muchówki. Z gadów występuje tylko jeden gatunek — zaskroniec, a z płazów traszki — zwyczajna i grzebieniasta, ropuchy — szara i zielona, grzebiuszka ziemna, kumak nizinny, rzekotka drzewna i 5 gatunków żab. Do najokazalszych i najczęściej spotykanych ssaków należą: dziki, sarny, jelenie, lisy, zające. By zobaczyć wydrę, kunę, łasicę, tchórza czy jenota trzeba mieć nie lada szczęście. Licznie występują mniejsze gryzonie: piżmaki, karczowniki, myszy i nornice. Owadożerne reprezentowane są przez ryjówki aksamitne, jeże i krety, których kopce spotkać można niemalże wszędzie. Nocą polują nietoperze. Najbarwniejszymi i najgłośniejszymi przedstawicielami fauny są ptaki. To między innymi po to, aby chronić tę grupę zwierząt utworzono tu rezerwat. Gopło to bardzo ważna ostoja ptaków w centralnej Polsce, miejsce lęgowe ptaków wodno-błotnych, wypoczynkowe dla wędrujących i zimowisko dla zimujących. Zaobserwowano tu dotąd blisko 200 gatunków, a 149 to gatunki lęgowe. Do najliczniej występujących należą: trzciniaczek, rokitniczka, łyska, potrzos, perkoz dwuczuby, krzyżówka, trzciniak.

Spośród rzadkich zagrożonych wyginięciem gatunków według „Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt” żyją: wąsotka, bąk, kropiatka, zielonka, gągoł, błotniak łąkowy, bocian biały i bielik. Dwa ostatnie gatunki uznawane są za ginące w skali światowej. W Nadgoplu występuje 2% krajowej populacji lęgowej bąka, 7% błotniaka stawowego i 11% gęsi gęgawy, której populacja jest jedną z trzech największych w kraju. Przed wędrownką jesienną na półwyspie. Potrzymiech koncentrują się żurawie. Obserwowano stada liczące łącznie 1000 osobników. W okresie migracji przez Gopło przelatują dziesiątki tysięcy gęsi, a 3000–4000 gęsi zbożowych i białoczelnych pozostaje na zimę. Do rzadkości ornitologicznych stwierdzonych nad Gopłem zaliczyć można czaple białe i purpurowe, rybitwę wielkodziobą, berniklę rdzawoszyją, orła przedniego, rybołowa.

Tekst i zdjęcia *Maciej Maciejewski*



Rybaczy przy pracy



Gopleńskie sandacze

Ślazówka turyngska na zboczach grodziska w Mielicy



warsztaty edukacji ekologicznej

KRAĆ

w Nadgoplańskim Parku Tysiąclecia

Czym jest edukacja ekologiczna dla uczestników „Krać”, który odbył się jesienią (wrzesień/październik) tego roku w siedzibie Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia w Kruszwicy?

Ekologia — to bardzo ważna nauka o środowisku przyrodniczym, która bada zależności pomiędzy światem roślinnym i zwierzęcym a otaczającą je rzeczywistością.

Edukacja ekologiczna szerzy natomiast wiedzę na temat szeroko rozumianej ochrony przyrody wśród społeczeństwa, jest trochę jak piosenka pt. „Żyj z przyrodą w zgodzie, to wspaniała rzecz”. Uświadamia nam, że przyroda jest jak serdeczny przyjaciel, którego kochamy, za którym tęsknimy, ale którego nie zawiedzimy wtedy, gdy potrzebuje pomocy, a ostatecznie nie pozwolimy na realizację hasła „póty człowiek, póty przyroda”.

To właśnie w Kruszwicy zebrała się grupa ludzi, którym nie są obce prawa natury. Byli wśród nich nauczyciele ze szkół podstawowych z Kruszwicy, Inowrocławia, Rzeszyna, Chełmc, Racic, Sławska Wielkiego; z gimnazjum w Kruszwicy, Jezior Wielkich, studenci, pracownicy NPT, Urzędu Miasta i Gminy, PTTK-u, przedstawiciele Państwowej Straży Rybackiej.

To nie dzieło przypadku, że organizatorzy — Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej — wybrali siedzibę NPT w Kruszwicy na miejsce bazowe uczestników warsztatów „Krać”. NPT to przebogaty „rezerwat” przyrody będący Parkiem Krajobrazowym, który znajduje się w województwie kujawsko-pomorskim.

Zajęcia teoretyczne były tylko wstępem do zastosowania ich w praktyce. Woda do doświadczeń była naprawdę z jeziora Gopło, a śmieci do prezentacji rekla-

mówki o recyklingu były naszymi śmieciami, które „sprzedawaliśmy” w punkcie skupu surowców wtórnych, w celu pozyskania dodatkowych środków na kształtowanie świadomości ekologicznej.

W zainscenizowanej debacie właściciele KONWINU i TŁUSZCZY bronili swych interesów, a pracownicy Urzędu Gminy przekonywali o swoich szerokich działaniach na rzecz ochrony lokalnego środowiska. Reporterka z gminy Jeziora Wielkie dogłębnie badała wątpliwości co do podejrzeń o zanieczyszczaniu przez sąsiednie gminy [Jeziora Wielkie są czyste jak łąka, w końcu I miejsce w Polsce na najbardziej ekologiczną gminę (1996 r.) i I miejsce w województwie (2000 r.) — zobowiązuje]. Przestraszona „lokalna społeczność” nabrała wody w usta i czekała na szczęśliwy finał ekologicznej debaty w obawie czy nie zlikwidują ich zakładu pracy.

Wędrując brzegiem jeziora Gopło mogliśmy podglądać różne gatunki ptactwa biesiadującego w rzepowskich szuwarach. Z „zapartym” tchem podziwialiśmy „przebogaty” nadgoplański drzewostan. Z ciekawością patrzyliśmy na stada dzikich gęsi i majestatycznie kołującą żurawie.

Bardzo zaskoczyła nas pomysłowość kłusowników (noclegownie z gałęzi i słomy, szubienice, oczka itp.).

Ze wstydem mijaliśmy śmieci pozostawione przez letników i wędkarzy — pewnie nie uczyli się o tym w szkole, że...

Pełni podziwu jesteśmy dla Renaty i Mariana Rutkowskich, nauczycieli ze Zbójna, za upór i konsekwencję w działaniu, dzięki czemu osiągają znaczące sukcesy w trosce o własne środowisko.

Z nie małą zazdrością słuchaliśmy Marii Palińskiej z WCEE, która mówiła o tym jak można z marzeń o kajakach — przesiąść się do kajaków i popłynąć Skrwą; po drodze zatrzymać się, by zobaczyć sokoła wędrownego, albo wypatroszyć i usmażyć rybę, a potem chwilę odpocząć na karimacie lub schować się przed deszczem we własnym namiocie.

Dzięki warsztatom „Krać” uwierzyliśmy, że można prowadzić różne działania pomagając przyrodzie, ale przede wszystkim sobie.

Mając pełną świadomość, że NPT zawsze jest otwarty na wszelką współpracę w zakresie proekologicznych działań, Urząd Gminy zawsze próbuje nas wspierać. W miarę możliwości LOP, WFOŚ i NFOŚ też nie pozostają obojętne na ciekawe pomysły, dlatego też z bagażem pełnym pomysłów i cennych materiałów wróciliśmy na własne podwórko i tu spróbujemy własnych sił — może się uda, nie — na pewno się uda, chociaż troszeczkę.

Krystyna Matuszak
SP Rzeszynek
Gmina Jeziora Wielkie

S O W A

U S Z A T K A

Ten tajemniczy nieco ptak przez większość ludzi jest prawie nieznan. Występuje w całym kraju, według opracowania L. Tomiałowicza „Ptaki Polski” (1990), jest ptakiem nielicznym, a nieco większe jego ilości spotkać można tylko lokalnie. Żyje najczęściej w lasach, ale na Kujawach spotkać ją można na cmentarzach, w parkach i większych śródpolnych zadrzewieniach. Jak inne sowy, lata bezgłośnie i aktywna jest przede wszystkim nocą. Na ogół milcząca, intensywnie odzywa się w okresie godowym przeciągłym piskiem, a w niebezpieczeństwie syczy, sapie i kłapie dziobem, przestępując przy tym z nogi na nogę. By odstraszyć wroga stoszy także pióra, rozkłada skrzydła pochylając się i kołysząc głową. Sprawia wówczas wrażenie dużo większej i głośniejszej niż jest w rzeczywistości.

Dzień przesiadują uszatki w cichych zakątkach drzew, preferując drzewa iglaste z gęstymi koronami. W odpowiednich miejscach, w lesie, przesiadywać może kilkanaście sów naraz. Miejsca takie można rozpoznać po swoistym szarym „dywanie” z białym wzorem kosteczek bielejących w wypłówkach. Dzięki wypłówkom, tzn. niestrawionym resztkom pokarmu zwracanym w formie grubej kłuchy, można zorientować się w menu sowy uszatej, na które składają się w większości myszy i norniki.

Do lęgu wykorzystywane jest zazwyczaj gniazdo ptaków krukowatych. Najczęściej spotykałem gniazda na świerkach i sosnach. W parkach i na cmentarzach umiejscowione były na obrzeżach kolonii gawronów. Młode, jeśli tylko dobrze trzymają się na nogach, wylazła z gniazda i przesiadują na gałęziach w jego pobliżu.

Czasem zdarzy się, że wiatr strąci małą sówkę. Siedzi wówczas na ziemi, krzaku lub grobowcu, ale nadal karmiona jest i pilnowana przez rodziców.

Przed wrogiem nieruchomieją, stoszą się, a w ostateczności, podobnie jak ptaki drapieżne, rzucają się na grzbiet i bronią pazurami. To ich jedyna obrona. Rodzice, chroniąc potomstwo, rzucają się na wroga, starając się go odpędzić i odwrócić od malca jego uwagę. Zagrożenie dla sów stanowią przede wszystkim kuny i koty, ale w dużej mierze także ludzie, o czym świadczą spotykane w domach, spreparowane, a raczej nieudolnie wypchane, ptaki.

Tekst i zdjęcia
Maciej Maciejewski

Piskłę
sowy
uszatej



Sowa uszata

JAK



Montaż słowno-muzyczny pt. „Pomóżmy bezbronnej przyrodzie”

staram się aktywizować społeczność lokalną do działań na rzecz środowiska?

Od szeregu lat zajmuję się tematyką ekologiczno-regionalną. W pracy z najmłodszymi uczniami szkoły podstawowej (klasy I-III) staram się kształtować samoświadomość dotyczącą związków człowieka z przyrodą, poprzez prezentację i uzasadnianie wartości ekoetycznych i ich imperatywnych odpowiedników. Nawiązałam ścisły kontakt z różnymi instytucjami działającymi na rzecz ochrony środowiska lokalnego, m.in. z Urzędem Miasta i Gminy

w Kruszwicy, Nadgoplańskim Parkiem Tysiąclecia, Spółdzielnią Mieszkaniową. Przeprowadziłam dwie akcje ekologiczne. Pierwsza związana była z zazielenieniem terenu naszej szkoły oraz osiedla mieszkaniowego. Przebiegała ona w trzech etapach:

I etap to montaż słowno-muzyczny pt. „Pomóżmy bezbronnej przyrodzie”. Był on prezentowany rodzicom oraz zaproszonym gościom.

II etap to wspólne posadzenie świerków przed budynkiem szkoły. W imieniu wszystkich zebranych zrobili to: dyrektor Szkoły i przewodniczący Rady Rodziców. Fachowego instruktazu — jak należy prawidłowo sadzić, pielęgnować i chronić młode drzewka — udzielał Inspektor ds. Leśnictwa przy UMIG w Kruszwicy.

III etap to sadzenie drzewek przez uczniów przy współudziale rodziców w pobliżu miejsc zamieszkania. Etap ten był możliwy do przeprowadzenia dzięki pomocy przewodniczącego Rady Miejskiej, przewodniczącego Rady Rodziców, Inspektora ds. Leśnictwa, Administracji Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Kruszwicy, Dyrekcji Szkoły oraz Rodziców. Każde dziecko samodzielnie odbierało drzewka oraz paliki i taśmy,

Sadzenie drzewek w pobliżu miejsca zamieszkania



które zabezpieczają młode rośliny przed uszkodzeniem. Następnie przy współudziale rodziców, sąsiadów i innych mieszkańców, dzieci sadziły drzewka na terenie osiedla mieszkaniowego. Każde nowo posadzone drzewko zostało oznaczone za pomocą identyfikatora, na którym oprócz daty zasadzenia zamieszczono nazwisko rodziny biorącej je pod opiekę. Dzięki Administracji Spółdzielni Mieszkaniowej w blokach rozwieszono apele do mieszkańców, które zawierały nie tylko informacje na temat akcji, lecz również prośbę o współdziałanie w ochronie zieleni, gdyż od wszystkich zależy, czy będziemy mieszkać wśród drzew, krzewów i kwiatów, czy wśród odstrasających swą brzydotą „betonowych pustyni”. Powołano też „zielone patrole”, których zadaniem była obserwacja i wyciąganie konsekwencji wobec osób niszczących nasze otoczenie — tych, którzy nie szanują pracy innych.

Druga akcja to zazielenianie terenu niedaleko Kruszwicy, w pobliżu Jeziora Tryszczyńskiego. Uczniowie razem z pracownikami UMiG oraz NPT posadzili 120 drzew — olchy i dęby. Teren ten stał się miejscem spacerów małych uczestników akcji z całymi rodzinami. Prowadzono też systematyczne obserwacje posadzonych drzew podczas wycieczek klasowych.

Zaangażowanie i wkład uczestników obu akcji był jednakowo duży, efekty jednak różnicowane. W centrum osiedla mieszkaniowego pozostało do dziś niewiele drzew. Przyczynił się do tego człowiek, jego bezmyślność, brak wrażliwości, brak zbiorowej odpowiedzialności, brak poszanowania pracy innych (zarówno dzieci, jak i dorosłych). Nad Jezioro Tryszczyńskim zaś drzewa miały więcej szczęścia, nie sięgnęła ich tutaj złowroga ręka człowieka.

Wniosek nasuwa się sam. W społeczeństwie jest zbyt niski poziom świadomości ekologicznej. Uważam, że w związku z tym ważne jest kształcenie młodych pokoleń w poczuciu troski o przyrodę, poczynając od najbliższego otoczenia. Należy pobudzać dzieci do działań proekologicznych, zaszczepiać w nich wrażliwość na piękno otaczającego świata i jego wymierną wartość dla każdej jednostki ludzkiej.

Magdalena Musiałowska
nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 1,
im. Jana Kasprowicza w Kruszwicy



Uczniowie razem z pracownikami UMiG oraz NPT sadzą olchy i dęby

Jezioro Tryszczyńskie, niedaleko Kruszwicy



PROJEKTOWANY PARK KRAJOBRAZOWY

W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

Nazwa parku krajobrazowego wynika z propozycji podanej przez radnych gminy Skępe, z tego względu, że park krajobrazowy położony będzie w granicach tej gminy. „Skępski Park Krajobrazowy” czy „Park Krajobrazowy Jezior Skępskich” — od nazwy obecnie istniejącego obszaru chronionego krajobrazu, jakiej to nazwy używa wojewódzki konserwator przyrody, wypowiadając się o walorach przyrodniczych tego regionu. Kwestia nazwy nie powinna być sprawą zasadniczą, ponieważ w obu nazwach użyta jest nazwa miejscowa „Skępski”, „Skępskich”, która jednoznacznie wskazuje na położenie przyszłego parku.

Utworzenie parku krajobrazowego akceptują Zarząd i Radni Miasta i Gminy Skępe, Nadleśniczy Nadleśnictwa Skrwilno, instytucje naukowe i administracja rządowa.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 1991 roku (DzU Nr 114, poz. 492, z późniejszymi zmianami) poddanie pod ochronę następuje przez tworzenie parków krajobrazowych. Według art. 24 ustawy „park krajobrazowy jest obszarem chronionym ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe, a celem jego utworzenia jest zachowanie, popularyzacja i upowszechnianie tych wartości w warunkach racjonalnego gospodarowania”.

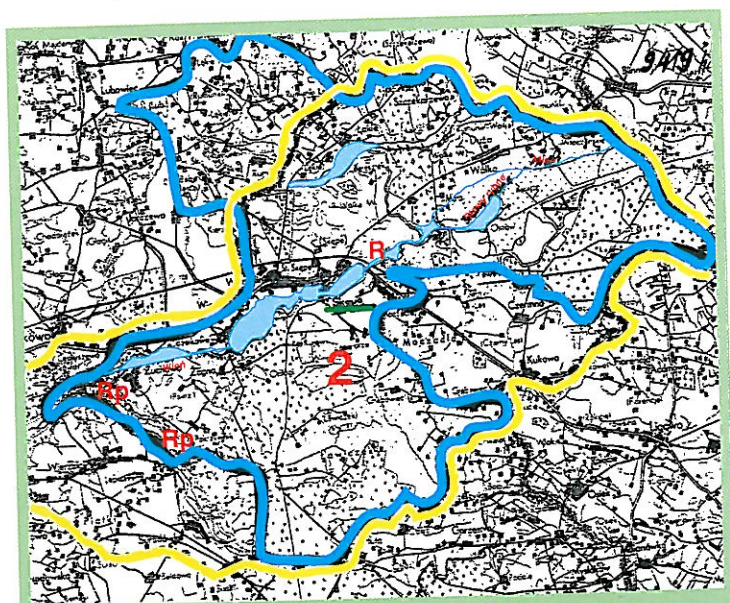
Należy podkreślić, że grunty rolne, leśne i inne nieruchomości położone w granicach parku pozostawia się w gospodarczym użytkowaniu.

Wokół parku krajobrazowego może być utworzona otulina zabezpieczająca park przed szkodliwym oddziaływaniem czynników zewnętrznych. W przypadku „Skępskiego Parku Krajobrazowego” rolę otuliny spełniać będzie obszar chronionego krajobrazu położony poza granicą parku.

„Utworzenie parku krajobrazowego następuje na drodze rozporządzenia wojewody po **uzgodnieniu** z zainteresowanymi organami jednostek samorządu terytorialnego” (art. 24, ust. 1, pkt 4 ustawy o ochronie przyrody).

W rozporządzeniu wojewoda określa:

- nazwę parku,
- obszar,
- ogólne zasady zagospodarowania i wykorzystania parku,



- granica parku krajobrazowego (projekt do uzgodnienia)
- granica istniejącego obszaru chronionego
- R** rezerwat istniejącego obszaru chronionego
- Rp** projektowane rezerваты przyrody „Przełom Mieni” i „Stawy Zagaj”
- 2** numer statystyczny obszaru chronionego krajobrazu „Jeziora Skępskie”

- stosowne ograniczenia, zakazy i nakazy przewidziane w art. 37, ust. 1.

Zakazy i nakazy, które można wprowadzić na podstawie ww. artykułu to zasady gospodarowania, wynikające z innych ustaw obowiązujących na wszystkich terenach, nie tylko chronionych:

- ustawy z dnia 24 października 1974 roku — Prawo wodne (DzU Nr 38, poz. 230 z 1980 roku, z późniejszymi zmianami);
- ustawy z dnia 31 stycznia 1980 roku o ochronie i kształtowaniu środowiska (DzU Nr 49, poz. 196 z 1994 roku tekst jednolity);
- ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach (DzU Nr 101, poz. 444, z późniejszymi zmianami);
- ustawy z dnia 13 października 1995 roku — Prawo łowieckie (DzU Nr 147, poz. 713, z późniejszymi zmianami);
- ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku — Prawo geologiczne i górnicze (DzU Nr 27, poz. 96, z późniejszymi zmianami);
- ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (DzU Nr 89, poz. 415 z 1996 roku, z późniejszymi zmianami);
- ustawy z dnia 3 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (DzU Nr 16, poz. 78, z późniejszymi zmianami);
- ustawy z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury (DzU Nr 98, poz. 1150, z 1999 roku, tekst jednolity);
- ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o odpadach (DzU Nr 96, poz. 592, z późniejszymi zmianami).

Z art. 37 ustawy o ochronie przyrody można wprowadzić również zakaz zakłócania ciszy, dostępu do określonych przedmiotów poddanych pod ochronę, lub wstępu na określone tereny (np. strefę bezpośrednią ochrony gniazda gatunku zagrożonego).

Nie mogą być wprowadzone zakazy i nakazy dodatkowe, nie wynikające z ustawy o ochronie przyrody.

W skład obszaru parku wchodziłyby tereny Skarbu Państwa, zarządzane przez Nadleśniczego Nadleśnictwa Skrwilno, Obwodu Skępe:

Leśnictwa: Koziółek — o powierzchni 1174,14 ha oraz Głęboćek — o powierzchni 1406, 81 ha; część Leśnictwa Podole — o powierzchni około 600 ha; Leśnictwa Kamienica

— o powierzchni około 400 ha, czyli Lasy Państwowe — o powierzchni około 3500 ha.

W granicach obecnego obszaru chronionego krajobrazu położone jest 3986 ha lasów państwowych i nie stanowiących własności Skarbu Państwa.

Wody stanowią 494 ha i wejdą w skład parku krajobrazowego. Użytki rolne w obszarze chronionym zajmują powierzchnię 5925 ha i w przybliżeniu taka powierzchnia znajdować się będzie w granicach parku.

Granica parku krajobrazowego nie obejmie części obszaru położonego na południowy wschód, natomiast wyjdzie poza obszar chroniony w część wschodniej gminy, obejmując miejscowość Rumunki.

„Skępski Park Krajobrazowy” zajmowałby powierzchnię około 10 000 ha.

Nadzór nad ochroną przyrody, zgodnie z rozporządzeniem o utrzymaniu parku, sprawowałby dyrektor zespołu Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińsko-Włocławskiego z siedzibą w Kowalu, poprzez delegowanie osoby przez niego zatrudnionej. Miejsce pracy osoby delegowanej to, na zasadzie porozumienia, biuro Urzędu Miasta i Gminy Skępe, czy obiekt zabytkowy Nadleśnictwa Skrwilno, lub siedziba jeszcze innej instytucji.

Walory przyrodniczo-krajobrazowe projektowanego parku to bogactwo faunistyczne i florystyczne oraz kulturowe, związane z obiektem sakralnym — Klasztorem Zakonu Bernardynów, a także z archeologią i tradycją tego terenu.

Przedstawione przez prof. Andrzeja Przystalskiego zasoby faunistyczne znajdują się przede wszystkim na terenie skępskim.

W 2001 r. planowane jest wykonanie dokumentacji, obejmującej zasoby przyrodnicze i kulturowe, celem utworzenia parku krajobrazowego.

Maria Balakowicz
starszy inspektor wojewódzki ds. ochrony przyrody
w Oddziale Zamiejscowym we Włocławku
Wydziału Ochrony Środowiska
Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego
w Bydgoszczy

Literatura:

1. Akta i maszynopisy biura Wydziału Ochrony Środowiska, Włocławek 2000 r.

EKOLOGIA CZŁOWIEKA DROGĄ WYJAŚNIENIA PRZESZŁOŚCI, TERAŹNIEJSZOŚCI I PRZYSZŁOŚCI GATUNKU LUDZKIEGO

Człowiek nie przedzie pajęczyny życia
lecz jest jedynie jej pasemkiem.
Cokolwiek czyni tej pajęczynie,
czyni samemu sobie”

(fragment wielkiej mowy wodza Indian Seattle
wygłoszonej w 1854 roku)

Pojęcie „ekologia” zostało wprowadzone w 1866 roku przez Ernsta Haeckla, dla nauki, której przedmiotem zainteresowania jest całokształt oddziaływań między organizmami i ich środowiskiem zarówno ożywionym, jak i nieożywionym¹. W tym kontekście ekologię człowieka można zdefiniować jako naukę badającą stosunki, jakie panują między organizmami i populacjami ludzkimi a środowiskiem, w którym żyją.

Centralnym problemem wyodrębniającym tę dziedzinę wiedzy z innych jest poszukiwanie biologicznych prawidłowości dotyczących związku organizmu i populacji ludzkich ze środowiskiem — z uwzględnieniem kulturowych mechanizmów kontrolowania środowiska². Opis i zrozumienie wszystkich tych prawidłowości jest utrudniony przez odrębność dwóch kierunków wiedzy o człowieku: jednego, który traktuje go jako istotę biologiczną, i drugiego zajmującego się jego społecznymi właściwościami³. Sprostanie tym zadaniom wymaga bardzo szerokiego zaangażowania wiedzy tworzonej przez liczne dyscypliny nauk przyrodniczych, technicznych, społecznych i humanistycznych, od matematyki i fizyki poczynając, a na teorii sztuki i religioznawstwie kończąc. Wynika to z ogromnej złożoności ludzkiej aktywności życiowej będącej skutkiem specyficznej drogi ewolucyjnej naszego gatunku⁴.

Historia ewolucyjna ludzi, podobnie jak każdego innego gatunku organicznego, jest historią przystosowywania się do zmieniających się środowisk. Wszystkie organizmy (również organizm ludzki) wyposażone są w mechanizmy samoregulujące, zapewniające im homeostazę wobec zmian środowiska. Koszt działania tych mechanizmów, stanowi cenę, jaką organizm płaci za

ciągłe przystosowywanie się do środowiska. Na bodźce środowiskowe organizm odpowiada systemem reakcji biernych lub czynnych, dostosowując się do zachodzących zmian. Wrażliwość na bodźce środowiskowe nazywamy ekosensytywnością. Na krótkotrwałe, najczęściej jednorazowe bodźce środowiska organizm odpowiada krótkotrwałymi zmianami przystosowawczymi, mobilizującymi organizm w celach obronnych. Są to reakcje o charakterze fizjologicznym (np. odczyny skórne, skoki ciśnienia tętniczego, zmiany tętna), często emocjonalnym.

Innym typem zmian przystosowawczych na poziomie osobniczym są adiustacje. Są to przemiany czasowe, odwracalne, do których zaliczyć możemy np. stan odżywiania, zahartowanie, wytreningowanie, aklimatyzację⁵. Zakres sprawnego działania mechanizmów przystosowawczych, choć elastyczny, jest jednak genetycznie ograniczony. Może zmieniać się z upływem lat życia, w czasie choroby i w innych sytuacjach. Elastyczność granic przystosowania ujawnia się, kiedy organizm zostaje na przykład dotknięty niedostatkiem pokarmu, kiedy zostanie pozbawiony aktywności ruchowej lub przeciwnie — kiedy podlega treningowi fizycznemu, aklimatyzacji wysokościowej itp. Zmniejszenie sprawności i zakresu dostosowania powoduje, że każde większe obciążenie organizmu staje się dla niego fizjologicznie bardziej „dotkliwie”. Silniej obciąża mechanizmy regulacyjne utrzymujące homeostazę. Większy fizjologiczny koszt adaptacji powoduje doraźne zbliżenie się do jej granic, zmniejszenie „marginesu bezpieczeństwa” i mniejszą możliwość sprostania dodatkowym obciążeniem⁶.

Niektóre adiustacje mogą ulec utrwaleniu i mieć charakter nieodwracalny. Takie trwałe zmiany zachodzące w ciągu życia, a powstałe w wyniku działania długotrwałych bodźców o dużym nasileniu nazywamy adaptabilnością. Są one uwarunkowane plastycznością genotypu (normą reakcji genotypu), a ich przykładem może być większy hematokryt i większa ogólna ilość hemoglobiny we krwi u ludzi mieszkających stale w warunkach wysokogórskich.

Na poziomie ponadorganizmalnym (populacji) można mówić o adaptacji genetycznej, czyli stopniowych zmianach puli genowej zachodzących pod wpływem działania doboru naturalnego, oraz

o adaptacji kulturowej zachodzącej pod wpływem bodźców gospodarczych, społecznych, politycznych⁷.

Kultura jest specyficznie ludzkim środkiem przystosowania się do środowiska. Oparta jest ona na możliwości symbolicznego porozumiewania się i zapamiętywana, gromadzi się w grupie ludzkiej stając się tradycją tej grupy. Na kulturę składają się narzędzia, urządzenia służące produkcji, odzież, budowle, ozdoby, instytucje, wierzenia, rytuały, mity, zabawy, wytwory sztuki, język, prawo, religia i wiele innych składników, których wspólną właściwością jest wyuczalność i przystosowawczość. Pojęcie — wyuczalność oznacza nabywanie pewnych właściwości poprzez uczenie się, czyli przekaz pozagenowy. Natomiast przystosowawczość, albo adaptacyjność kultury oznacza, że kryterium utrzymania się jej elementów w społeczności jest ich przydatność dla trwałości grupy ludzkiej⁸.

Kultura pozwoliła gatunkowi ludzkiemu rozprzestrzenić się od regionów tropikalnych do umiarkowanych, a ostatecznie i do regionów arktycznych po to, aby rozwinąć oszałamiającą różnorodność zachowań społecznych, a w końcu by badać miejsce gatunku ludzkiego w biosferze⁹.

Naturalne środowisko przyrodniczo-geograficzne spełniało od zarania ludzkości podobną funkcję w życiu człowieka, jak i innych gatunków organizmów, decydowało o jego bytowaniu, a zachodzące w nim zmiany powodowały bądź migracje grup ludzkich lub ich wymieranie, bądź zmianę kierunku ostrej selekcji naturalnej, a zatem ewolucji człowieka.

Zbadanie historii środowisk człowieka może dać nam bezpośredni wgląd w bieżące procesy ewolucji człowieka, a także może pomóc w zrozumieniu naszych własnych przystosowań ewolucyjnych. Taka wiedza pomoże nam odkryć, dlaczego tak, a nie inaczej ukształtowała się nasza anatomia i zachowanie.

Wydaje się, że dwunożność i wytwarzanie narzędzi wraz z łowiectwem i zbieraniem żywności oraz wymagania, które postawiły one przed wczesnymi hominidami, odegrały krytyczną rolę w wytwarzaniu takich rodzajów zachowań, które uważamy za typowe dla rodzaju ludzkiego: języka, ogromnego wzrostu potencjału uczenia się, bliskich i przedłużonych więzów między matką a dzieckiem i rodziny jako podstawowej jednostki ekonomicznej¹⁰.

Ze względu na niejednakowe tempo ewolucji kulturowej na różnych obszarach naszego globu, do czasów nowożytnych przetrwały populacje ludzkie stanowiące świadectwa wszystkich występujących w historii człowieka form stosunku do środowiska. Formy te klasyfikuje się ze względu na sposób pobierania materii i energii z otoczenia. Na tej podstawie wyróżnia się formy ekstensywne oparte wyłącznie na konsumpcji tego, co daje dzika przyroda (zbieractwo, łowiectwo i rybołówstwo) oraz formy intensywne, w których ludzie aktywnie kształtują swoje ekosystemy celem uzyskania wyższej ich użyteczności (pasterstwo, kopieni-

cza uprawa roślin, rolnictwo tradycyjne, rolnictwo uprzemysłowione i industrializacja)¹¹.

Zatem podstawą egzystencji człowieka jest jego związek ze środowiskiem, w którym żyje. Związek ten jest dwustronny — człowiek podlega wpływom środowiska, a z drugiej strony swoją świadomą działalnością przekształca środowisko w sposób dla innych istot żywych nieosiągalny.

Świadoma, zamierzona ingerencja człowieka w sprawy swego naturalnego środowiska przyczynia się do usprawnienia i przyspieszenia przekształcenia naturalnych zasobów Ziemi w produkty, które służą podniesieniu standardu życia na wyższy poziom np. zwiększeniu ilości i jakości pożywienia, zapewnieniu coraz lepszych warunków mieszkania itp. Równocześnie jednak ograniczone zasoby środowiska coraz częściej tracone są na wytwarzanie produktów, których przydatność do życia biologicznego człowieka, dla jego zdrowia, rozwoju intelektualnego, zaspokojenia doznań estetycznych i innych jest bardzo wątpliwa. Z drugiej strony, człowiek sam wprowadza do środowiska nowe, przez siebie wytworzone, czynniki zagrażające jego rozwojowi, zdrowiu i życiu, zarówno w znaczeniu jednostkowym, jak i gatunkowym. Czynnikiemami tymi są np. skażenie atmosfery pyłami przemysłowymi, spalinami i innymi substancjami toksycznymi, chemizacja rolnictwa, środki konserwujące w produktach spożywczych, promieniowanie jonizujące, elektromagnetyczne, hałas i wibracje, niebywałe zagęszczenie miast i mieszkań. Są one skutkiem postępu technicznego skojarzonego z gwałtownym zwiększeniem się populacji w skali całego globu, przeludnieniem i postępującą urbanizacją¹².

Człowiek nie zawsze ma świadomość tego, że tworzony przez niego zmieniający się w coraz szybszym tempie świat, musi być światem, którego wpływ potrafi on znieść, jako istota o określonych właściwościach biologicznych.

Znalezienie i wykorzystanie odpowiedzi na pytania o możliwości przystosowawcze człowieka, o ich granice i sposoby poszerzenia tych granic jest istotne z punktu widzenia szans przetrwania człowieka jako jednostki i jako gatunku.

Ilona Michalska

¹ *Kompendium wiedzy o ekologii*, pod red. J. Strzałko, T. Mossor-Pietraszewska, Warszawa-Poznań 1999, s. 200.

² *Czynniki rozwoju człowieka*, pod red. N. Wolański, Warszawa 1987, s. 67-68.

³ *Ekologia. Jej związki z różnymi dziedzinami wiedzy*, pod red. A. Kurnatowska, Warszawa-Łódź 1997, s. 177.

⁴ *Antropologia*, pod red. A. Malinowski, J. Strzałko, Warszawa-Poznań 1985, s. 389.

⁵ *Ekologia...*, s. 175-176.

⁶ S. Kozłowski, *Granice przystosowania*, Warszawa 1986, s. 424-425.

⁷ *Ekologia...*, s. 176-177.

⁸ *Kompendium...*, s. 201.

⁹ B. Campbell, *Ekologia człowieka*, Warszawa 1995, s. 20.

¹⁰ Tamże, s. 17, s. 212.

¹¹ *Antropologia...*, s. 404.

¹² S. Kozłowski, *Granice...*, s. 9-12.

ZANIECZYSZCZENIE GLEB POWIATU WŁOCŁAWSKIEGO

W latach 1992–1996 realizowany był, na zlecenie ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej, program badań nad oceną stanu ekologicznego gleb użytków rolnych Polski. Badania te były prowadzone przez Okręgowe Stacje Chemiczno-Rolnicze na terenie całego kraju. W próbkach glebowych oznaczany był skład granulometryczny, zawartość próchnicy, odczyn gleb oraz zawartość metali ciężkich (kadmu, miedzi, niklu, ołowiu, cynku) i siarki siarczanowej.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, zakwaszenie gleb powiatu włocławskiego jest dość znaczne i waha się w granicach od 20 do 60% gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych. Najbardziej zakwaszone gleby występują w gminach:

- Lubień Kujawski — 60% gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych,
- Chodecz — 52% gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych.

Nadmierna kwasowość gleb użytkowanych rolniczo powoduje obniżenie ich produktywności, a także sprzyja migracji zanieczyszczeń w środowisku.

Odczyn gleb jest podstawą do określenia stopnia wapnowania. Dlatego też nasuwa się wniosek, że na tym terenie duży procent gleb wymaga pilnego zabiegu wapnowania.

Odczyn gleb użytkowanych rolniczo w powiecie włocławskim (w procentach powierzchni użytków rolnych) przedstawia tabela poniżej:

Lp.	Gmina	Odczyn — pH				
		do 4,5 bardzo kwaśny	4,6–5,5 kwaśny	5,6–6,5 lekko kwaśny	6,6–7,2 obojętny	pow. 7,2 zasadowy
1.	Baruchowo	24	18	18	27	13
2.	Boniewo	14	19	21	37	9
3.	Brześć Kujawski	13	21	26	30	10
4.	Chocień	18	19	24	34	5
5.	Chodecz	25	27	25	20	3
6.	Fabianki	20	26	26	22	6
7.	Izbica Kujawska	21	26	24	25	4
8.	Kowal	11	24	23	34	8
9.	Lubanie	8	21	30	37	4
10.	Lubień Kujawski	28	32	22	16	2
11.	Lubraniec	11	18	25	39	7
12.	Włocławek	13	17	22	38	10
	Średnia Polski	28	31	24	14	3

Potrzeby wapnowania

Lp.	Gmina	konieczne	potrzebne	wskazane	ograniczone	zbędne
1.	Baruchowo	18	14	10	8	50
2.	Boniewo	15	10	9	10	56
3.	Brześć Kujawski	16	10	11	14	49
4.	Choceń	21	10	10	11	48
5.	Chodecz	29	14	13	12	32
6.	Fabianki	19	14	14	12	41
7.	Kowal	14	12	11	10	53
8.	Izbica Kujawska	24	13	12	11	40
9.	Lubanie	13	10	14	17	46
10.	Lubień Kujawski	35	16	13	11	25
11.	Lubraniec	12	9	9	11	59
12.	Włocławek	9	11	10	11	59
	Średnia Polski	35	17	15	12	21

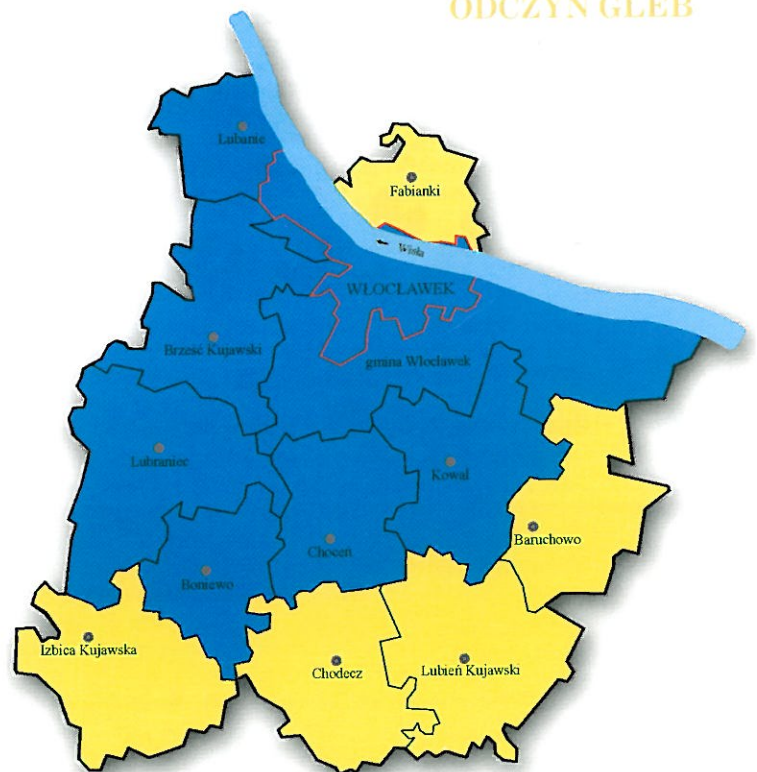
Potrzeby wapnowania gleb (w procentach powierzchni użytków rolnych) przedstawia tabela.

ODCZYN GLEB

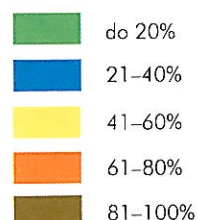
Z przeprowadzonych wyników badań monitoringowych użytków rolniczych wynika, że gleby na terenie powiatu włocławskiego **nie są zanieczyszczone metalami ciężkimi i na tle Polski są ekologicznie czyste w stopniu znacznym**. Zdecydowana większość gleb wykazuje naturalną ich zawartość. Jedynie nieznaczny procent badanych prób wykazał koncentrację metali ciężkich na poziomie I stopnia zanieczyszczenia gleb. Należy nadmienić, że I stopień zanieczyszczenia gleb oznacza zawartość podwyższoną danego pierwiastka. Jednak gleby te mogą być przeznaczone do pełnego wykorzystania rolniczego, z wyłączeniem uprawy roślin do produkcji żywności o szczególnie małej zawartości pierwiastków i substancji szkodliwych.

W glebach omawianego obszaru:

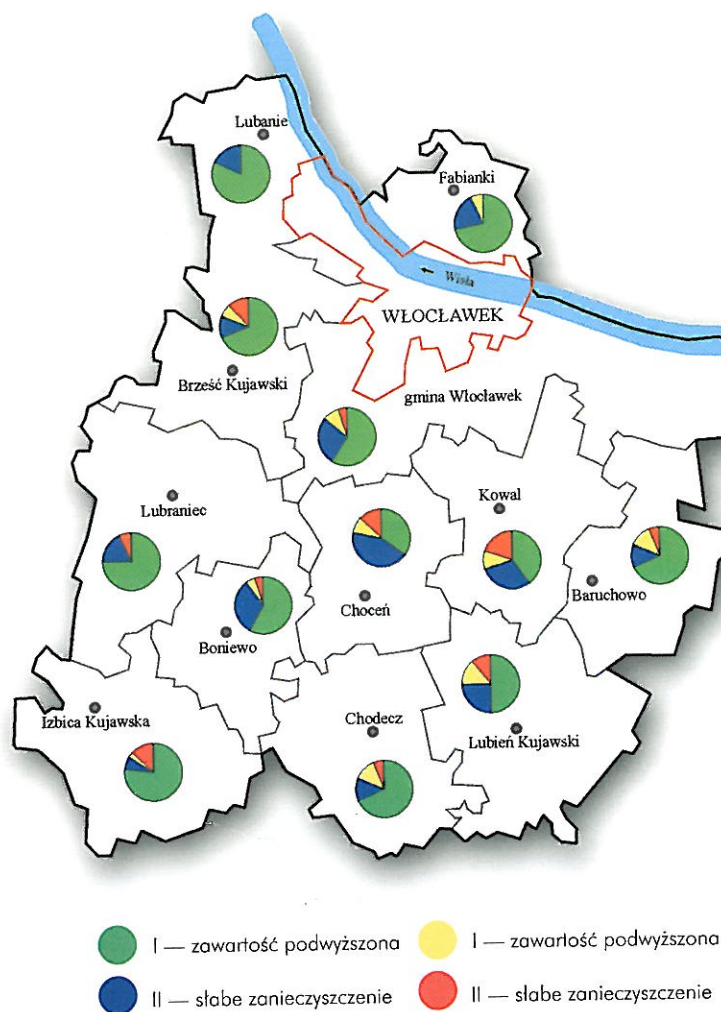
- skażenie ołowiem i miedzią jest bardzo niskie,
- podwyższoną zawartość kadmu odnotowano jedynie w miejscowości Kurowo Kolonia gm. Baruchowo,
- podwyższoną zawartość cynku odnotowano w miejscowości Lubomin Wieś gm. Boniewo oraz Kanibród gm. Lubień Kujawski,
- zawartość podwyższoną niklu stwierdzono w gminach Chodecz i Choceń.



Procent gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych



PROCENTOWY UDZIAŁ GLEB WEDŁUG STOPNIA ZANIECZYSZCZENIA SIARKĄ NA TERENIE POWIATU WŁOCŁAWSKIEGO



Zawartość siarki w glebach powiatu jest zróżnicowana. W 264 przebadanych próbkach glebowych waha się ona w granicach od 0,2 mg/kg do 92,5 mg/kg. Najwięcej gleb zaszczepionych (IV stopień) występuje w gminach: Kowal, Izbica Kujawska, Chocień, Brześć Kujawski. Największe średnie stężenie tego pierwiastka wystąpiło w gminie Brześć Kujawski (5,26 mg/kg).

Minimalną, maksymalną i średnią zawartość siarki (mg/kg) oraz procentowy udział gleb w poszczególnych klasach zanieczyszczenia według skali IUNG Puławy przedstawia tabela poniżej.

Największe znaczenie ma udział siarki siarczanowej ($S-SO_4$), zarówno z punktu widzenia niedoboru, jak i nadmiaru, chociaż stanowi zaledwie kilka procent siarki ogólnej w glebie. Siarka siarczanowa jest pobierana przez rośliny oraz jest wskaźnikiem zanieczyszczenia antropogenicznego.

Stopień I, II i III wyznaczają naturalne zawartości siarki. Stopień IV dla $S-SO_4$ określa aktualną imisję siarki z zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego, a dla S — ogółem — stan zaszczepienia gleb.

Zwiększone stężenie siarki może wystąpić w wyniku wprowadzania jej związków z suchym i mokrym opadem z zanieczyszczeń atmosfery. Głównymi źródłami są emisje przemysłowe oraz spalania paliw stałych i płynnych (elektrociepłownie). W glebach użytkowanych rolniczo siarka jest wprowadzana wraz z nawozami organicznymi i mineralnymi, a także z pestycydami.

Opracowała
Ilona Nowicka

Lp.	Gmina	Liczba prób	Min.	Max.	Śred.	Udział gleb w klasach zanieczyszczenia (w %)			
						I	II	III	IV
1.	Baruchowo	16	0,90	17,50	3,53	68	13	13	6
2.	Boniewo	19	0,56	12,0	2,65	58	32	5	5
3.	Brześć Kujawski	26	0,65	92,50	5,26	69	12	7	12
4.	Chocień	23	0,60	25,80	3,41	35	43	9	13
5.	Chodec	21	0,75	4,60	1,76	67	23	5	5
6.	Fabianki	14	0,20	7,35	1,88	72	21	7	—
7.	Izbica Kujawska	30	0,75	53,50	3,72	77	7	3	13
8.	Kowal	20	0,60	5,75	2,35	40	30	10	20
9.	Lubanie	17	0,80	2,25	1,21	82	18	—	—
10.	Lubień Kujawski	28	0,70	14,20	3,15	50	25	14	11
11.	Lubraniec	28	0,55	18,80	2,14	75	18	—	7
12.	Włocławek	22	0,8	7,85	2,16	59	27	9	5

Jak pisać poprawnie artykuły

o ochronie środowiska, ekologii, ochronie przyrody? — dobry obyczaj i etyka artykułu naukowego

Artykuł omawia zasady dobrego obyczaju i etyki artykułu naukowego. Zawiera: wyróżniki naukowości, ogólne określenie dobrego obyczaju i etyki, rozróżnienie nauka a etyka, podaje niezbędną literaturę na koniec podrozdziałów. Ogólne założenie niniejszych artykułów — poza metodyką nie ma artykułu, uzupełnia założeniem aksjologicznym, również ogólnym — poza dobrym obyczajem i etyką artykuł nie jest możliwy.

Określenie artykułu naukowego.

Najpierw podany zostanie ogólny określnik ze względu na termin „artykuł”. Artykuł pisze się zawsze dla publikacji. Celem publikacji jest przedstawienie wyników:

- dociekań teoretycznych, syntetycznych, przeglądowych, systematologicznych, badań empirycznych,
- w czasopiśmie naukowym,
- w czasopiśmie, publikacjach (praca zbiorowa, studia, etc.) spełniających wymogi dla publikacji naukowej: ©, ®, ISBN, ISSN, stopka redakcyjna, wydawca, możliwość wykonania wielokrotnych korekt autorskich, nadbitek, mała paginacja.
- cel nauki nie jest komercyjny.

Kontekst określenia.

Naukowców, pomimo nieskładania przysięgi Hipokratesa jak lekarze, również obowiązuje odpowiedzialność etyczna. Zarówno za przedstawiane tezy i ich implikacje: naukowe, cywilizacyjne i społeczne — w artykule, jak i za wszelkie swoje poczynania w nauce. Zdaniem profesora Romana Tokarczyka z UMCS, etyka jest tożsama z odpowiedzialnością samych naukowców, którzy powinni mieć społeczną poczytalność skutków swojej działalności. Kontekstem dla powyższych konstatacji jest dyskusja na uniwersytetach Zachodu nad etycznymi granicami nauki i procedurami wylaniania gremiów dla jej kontrolowania. Skończyła się antropopresja na środowisko, a zaczęła antropopresja na człowieka. Szybki rozwój badań w takich dziedzinach, jak klonacja, biotechnologia, bionika, biomedycyna, sztuczna inteligencja, technologie mikroprocesorowe — mogą zaszkodzić, a nawet zagrozić: integralnemu zdrowiu i dobru człowieka, a nawet całych społeczności. I tak jak kiedyś konwencjami międzynarodowymi zakazano wszelkich doświadczeń na zwierzętach — obecnie ochronia się człowieka konwencjami bioetycznymi oraz genom ludzki wobec zastosowań biomedycyny.

Reguła zawierania norm w artykule. . .

Dobry obyczaj i etyka artykułu naukowego powinny

polegać na tym, że jego autor zawiera w nim — w założeniu lub *explicite* — normy podane w tych konwencjach oraz w ich pochodnych w ustawach zasadniczych, ustawach mniejszej rangi, kodeksach dobrych obyczajów nauki oraz jej poszczególnych dyscyplin.

Literatura — konwencje podstawowe, kodeksy:

- Rezolucja 1993/91 Komisja Praw Człowieka ONZ „Prawa człowieka a bioetyka”, Europejskie standardy bioetyczne, opr. T. Jasudowicz, Toruń 1998, 159–160.
- Powszechna Deklaracja UNESCO w sprawie genomu ludzkiego i praw człowieka z 1997, wraz z „Implementacją”, j.w., 161–170.
- Protokół dodatkowy o zakazie klonowania istot ludzkich z 1998, do Europejskiej konwencji bioetycznej z 1997, j.w., 51–54.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i godności ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny, przyjęta przez Komitet Ministrów Wspólnoty Europejskiej 19 listopada 1996, Nauka 2/1998/ 113–120.
- Komentarz do konwencji o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny. Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie, Nauka 2/1998/ 121–155.
- Światowa karta przyrody, przyjęta i uroczyste proklamowana przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 28 października 1982.
- Światowa deklaracja praw zwierzęcia, uchwalona przez UNESCO w dniu 15 października 1978 w Paryżu.
- Komitet Etyki w Nauce przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad, Warszawa 1996.
- pozycja uwzględniona w podrozdziale: R. Tokarczyk, Prawa narodzin, życia i śmierci, Zakamycze 1999.
- pozycja uwzględniona w podrozdziale: Z. Brzeziński, Kłopoty dobrego hegemonu, Gazeta Wyborcza, 4–5 lipca 1998, 8–10.

Wyróżniki naukowości.

Artykuły naukowe charakteryzują się tym, że nie rozstrzygają problemów, które rozwiązano wcześniej. Tak więc wyróżnik, taki jak: publikacja w czasopiśmie naukowym, poprawność metodologiczna i metodyczna, literatura, przypisy, piśmiennictwo — nie ma tutaj zastosowania. Podane zostaną określniki ze względu

na termin „naukowy”. Za naukowy należy uważać artykuł rozwiązujący minimum jeden problem, taki jak:

- Nowość teoretyczna w naukach nieempirycznych. Nowość teoretyczna w naukach empirycznych. Podjęcie nowego problemu w nauce, nieznanego wcześniej lub nierozstrzygniętego. Stawia tezę i udowadnia.

- Podjęcie znanego tematu, ale: omówienie jego nowych aspektów, nowego rozumienia tematu i jego składowych lub zdefiniowanie go w nowy sposób. Stawia tezę i udowadnia.

- Wysuwa hipotezę naukową. Stawia tezę i udowadnia. Jeśli artykuł nie zawiera podanych wyróżników, nie spełnia wymogów naukowości. Wszelkie inne publikacje — omówienie badań (wieloletnich niekiedy), przedstawienie badań lub dociekań teoretycznych — traktuje się jako: sprawozdania, omówienia, komunikaty.

Nauka a etyka

Podstawowe rozróżnienia

Dalsze konteksty, dla których toczy się dyskusja na uniwersytetach Zachodu, są następujące:

- 1) Uniwersytet jako taki i jego współczesne funkcjonowanie w warunkach gospodarki cyfrowej i globalnej sieci informatycznej oraz nowych generacji technologii mikroprocesorowych. Jest to dyskusja o idei nauki.
- 2) Funkcjonowanie człowieka w warunkach nierównowagi ekosystemu naszej planety w jej wszelkich komponentach. Jest to dyskusja o kryzysie cywilizacji.
- 3) Z tych powodów potrzebne są przynajmniej podstawowe definicje. Zdanie P. K. Feyerabenda z 1987 r.: „nauka potrafi się sama wybronić i nie potrzebuje żadnej pomocy ze strony racjonalistów...”, okazało się nie do końca prawdziwe, skoro dobry obyczaj w nauce musiały wzmocnić konwencje bioetyczne na skutek protestów opinii publicznej i samych naukowców.

Ad 1

Rola uniwersytetu w warunkach turbokapitalizmu zmienia się bardzo szybko: kształci kadry dla wszystkich dziedzin życia w państwie, pragmatycznie, skutecznie. Wykształcenie maksymalnych umiejętności naukowych, współczesna łacina — język angielski, oraz zręczne posługiwanie się techniką mikroprocesorową: jest już standardem globalnym. Znika w szybkim tempie idea studiowania, uczenie się dla samej wiedzy, dla poznania: nauki, cywilizacji. Nie ma w tym żadnego sporu o istotę uniwersytetu, twierdzi się już, że uniwersytet w dawnym rozumieniu „universitas” (uniwersalny, którego początki tkwią we włoskim renesansie XIV wieku i greckim humanizmie — cztery wydziały: teologiczny, filozoficzny, medycyna i humanistyka) nie będzie już istniał. Poszukiwanie myślenia przenosi się już gdzie indziej, między innymi do sformalizowanej sieci „sztuk wyzwolonych”, których szkoły starają się zostać namiastką studiowania. Wcześniej sformułowano relatywistyczną koncepcję nauki (Kuhn).

Literatura

S. Kamiński, Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk, Lublin 1992.
A. N. Whitehead, Nauka i świat współczesny, Warszawa 1988.

R. Penrose, Makroświat. Mikroświat i ludzki umysł, Warszawa 1997.

Zob. też: przypis 5, Ekowieści 1 (7) 2000, s. 20.

Ad 2

Świat XXI wieku, który zastajemy, jest sztuczny, wirtualny i uzależniony od technologii mikroprocesorowych, z narastającym ociepleniem globalnym i zaniem bioróżnorodności. Strategia z Rio zaleca badania naukowe dla przetrwania cywilizacji — fizycznego, oraz dla minimalizacji skutków degradacji biosfery rozwojem gospodarczym. W tych warunkach zaleca się przedmiot „etyka” na studiach doktoranckich.

Literatura

Al. Gore, Ziemia na krawędzi. Człowiek a ekologia, Warszawa 1996.

Micho Kaku, Wizje, Warszawa 1998.

Komitet Badań Naukowych, Deklaracja w sprawie Etyki w Nauce z 1 czerwca 2000, Świat Nauki 8 (2000), 85.

Instytut Ochrony Środowiska, Dokumenty końcowe Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i rozwój”, Rio de Janeiro, 3–14 czerwca 1992, Warszawa 1998.

Ad 3

Oprócz klasycznego zdefiniowania przedmiotu nauki — nauka zajmuje się tym, co jest, wprowadza się do rozważań epistemologicznych etykę — zajmującą się tym, co powinno być. Rozróżnienie to jest ważne, gdyż z dotychczasowych analiz wynika, że konieczność etyki w nauce jest niezbędna, dla zapewnienia:

- nienaruszania statusu nauki (konteksty zdań uzasadnione w koherencji; nauki są wzajemnie równoprawne),
- nienaruszania naukowości (artykuły rozwiązują problemy naukowe).

Określa się te wymogi jako dobry obyczaj, oraz:

- nienaruszania zdrowia integralnego człowieka i genomu ludzkiego,
- nienaruszania dóbr materialnych i wyższego rzędu: osób oraz przyrody ożywionej i nieożywionej,
- nienaruszania tych samych dóbr społeczności.

Określa się te wymogi jako etyka.

Istnieje jeszcze inny wymóg dla respektowania etyki w nauce i jej koniecznej znajomości: rozszerza się coraz bardziej kodyfikacja praw człowieka oraz przyrody — a ich przesłanki natury moralnej, etycznej, muszą być znane każdemu naukowcowi. Dlatego, że wynikają z nich takie a nie inne normy prawne. Trudno rozumieć normy prawne nie znając ich przesłanek i ich etycznych uzasadnień. Nauka nie może zaprzeczać „humanitas” — najgłębiej pojętemu humanizmowi, oraz nie może być uprawiana wbrew człowiekowi i jego środowisku życia. Jest to też przedmiot aksjologii — teorii wartości: dlaczego tak a nie inaczej być powinno.

Literatura

P. Valdy, P. Grosch, Etyka. Poglądy i problemy, Poznań 1995.

M. Heidegger, Bycie i czas, Warszawa 1994.

M. Heidegger, Budować. Myśleć. Mieszkać, Warszawa 1977.

F. Fukuyama, Po namyśle. Ostatni człowiek z fiolki, Res Publica Nowa 5 (2000) 77–96.

Andrzej Mazur

Prawo karne na polowaniu

Prawo karne zabrania pod groźbą kary zachowań, które mogą godzić w określone dobra (np. życie lub zdrowie ludzi i zwierząt, środowisko naturalne). W celu ochrony tych dóbr w związku z polowaniem ustawodawca wprowadził przepisy karne, które znajdują się w kilku aktach prawnych.

Podstawowe znaczenie ma w tym względzie Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995 r. (DzU z 1995 r. Nr 147, poz. 713, z późn. zm.). Definiuje ono polowanie jako tropienie, strzelanie z myśliwskiej broni palnej, łowienie sposobami dozwolonymi zwierzyny żywej oraz łowienie zwierzy przy pomocy ptaków łowczych, za zezwoleniem ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa, które zmierza do wejścia w jej posiadanie. Natomiast działanie zmierzające do wejścia w posiadanie zwierzyny w sposób nie będący polowaniem albo z naruszeniem warunków jego dopuszczalności to kłusownictwo.

Przepisy karne Prawa łowieckiego penalizują kilkanaście zachowań, które mogą mieć miejsce na polowaniu. Mianowicie, zabronione jest pod groźbą kary grzywny strzelanie do zwierzyny w odległości mniejszej niż 500 m od miejsca zebrania publicznych w czasie ich trwania lub w odległości mniejszej niż 100 m od zabudowań mieszkalnych oraz pozyskiwanie zwierzyny innej lub w większej liczbie, niż przewiduje upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego (art. 51). Orzekanie w tych przypadkach następuje w trybie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 20 maja 1971 r. (DzU z 1971 r. Nr 12, poz. 116, z późn. zm.).

Odpowiedzialności karnej podlega także ten, kto wytwarza, przechowuje lub wprowadza do obrotu broń i amunicję inną niż myśliwska, środki i materiały wybuchowe, trucizny, karmy o właściwościach odurzających, lepy, wnyki, żelaza, samostrzały, które służą z przeznaczenia do kłusownictwa. Sprawcą przestępstwa jest również ten, kto wchodzi w posiadanie bezprawnie pozyskanej tuszy lub trofeów zwierząt łownych, bez posiadania koncesji wprowadza do obrotu zwierzynę żywą lub mięso zwierzyny ubitej, hoduje lub utrzymuje bez zezwolenia charty rasowe lub ich mieszańce oraz ten, kto sprawując zarząd z ramienia dzierżawcy, a w obwodach nie wydzierżawionych z ramienia zarządcy, zezwala na polowanie osobie nieuprawnionej do wykonywania polowania lub na przekroczenie zatwierdzonego w planie łowieckim pozyskania zwierzyny. Podlega on grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (art. 52).

Prawo łowieckie za przestępstwa uznaje także polowanie na przelotne ptactwo lowne na wybrzeżu morskim w pasie 3000 m od brzegu w głąb morza lub 5000 m w głąb łądu, polowanie z chartami lub ich mieszańcami, polowanie w czasie ochronnym, polowanie bez uprawnień, wejście w posiadanie zwierzyny za pomocą broni i amunicji innej niż myśliwska, środków i materiałów wybuchowych, trucizn, karmy o właściwościach odurzających, sztucznego światła, lepów, wnyków, żelaz, dołów, samostrzałów lub rozkopywania nor i innych niedozwolonych środków oraz wejście w posiadanie zwierzyny przez osobę nie będącą uprawnioną do polowania. Ich sprawcy podlegają karze pozbawienia wolności do lat 5 (art. 53).

Podkreślenia wymaga, że w razie skazania za czyny wymienione w art. 52 i art. 53 Prawa łowieckiego, sąd może orzec przepadek broni, pojazdów, narzędzi i psów, przy użyciu których dokonane zostało przestępstwo, a także przepadek trofeów, tusz zwierzy i ich części. Orzeczenie

o przypadku może dotyczyć również przedmiotów nie stanowiących własności sprawcy (art. 54).

Kolejny akt prawny zawierający przepisy karne z zakresu omawianej problematyki to Kodeks wykroczeń z dnia 20 maja 1971 r. (DzU z 1971 r. Nr 12, poz. 114, z późn. zm.). W rozdziale „Szkodnictwo leśne, polne i ogrodowe” ustawodawca wskazał, że kto w lesie, w sposób złośliwy, płoszy albo ścięga, chwyta, rani lub zabija zwierzę, poza czynnościami związanymi z polowaniem lub ochroną lasów, jeżeli czyn z mocy innego przepisu nie jest zagrożony karą surowszą, podlega karze grzywny albo karze nagany (art. 165) oraz, iż kto w lesie puszcza luzem psa, poza czynnościami związanymi z polowaniem, podlega karze grzywny albo karze nagany (art. 166). Tak więc okoliczność, że wymienione czyny mają miejsce na polowaniu powoduje uchylenie ich bezprawności i w konsekwencji sprawca będący na polowaniu nie poniesie odpowiedzialności.



Podczas polowania może dojść również do zdarzeń o bardzo poważnych skutkach, w tym wypadków śmiertelnych. Akademickim przykładem jest sytuacja, kiedy to myśliwy mylnie sądząc, że strzela do zwierzęcia, zabija innego myśliwego. W doktrynie prawa karnego określa się ją mianem błędu co do faktu, który polega na rozbieżności między jakimś fragmentem rzeczywistości a wyobrażeniem o nim sprawcy. Nie oznacza to jednak, że sprawca nie poniesie odpowiedzialności na podstawie Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. (DzU z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), bowiem będzie odpowiadał za nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 155). Natomiast postrzelenie uczestnika polowania, które powoduje uszkodzenie ciała (art. 157) lub ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 156) powoduje odpowiedzialność sprawcy, który w związku z tym, że działa nieumyślnie, poniesie karę łagodniejszą.

Ponadto Kodeks karny w rozdziale „Przestępstwa przeciwko środowisku” za przestępstwa uznaje niszczenie lub uszkadzanie zwierząt, które ma miejsce na terenie objętym ochroną i powoduje istotną szkodę, przy czym jego sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (art. 181 §2). Tej samej karze podlega również ten, kto niezależnie od miejsca czynu niszczy lub uszkadza zwierzęta pozostające pod ochroną gatunkową powodując istotną szkodę, co należy rozumieć nie tylko jako szkodę w znaczeniu materialnym, ale przede wszystkim przyrodniczą, z uwagi na rzadkość występowania zwierzęcia (art. 181 §3). Możliwe jest także popełnienie wymienionych przestępstw nieumyślnie, co skutkuje łagodniejszą odpowiedzialnością karną (art. 181 §4 i 5), a wydaje się, że na polowaniu, o ile w ogóle takie czyny miałyby miejsce, to właśnie przede wszystkim z winy nieumyślnej.

Należy wyrazić nadzieję, że powyższe rozważania o prawie karnym dla uczestników polowań będą miały wyłącznie walor teoretyczny i pozwolą im na uniknięcie „poznania” praktycznego jego wymiaru.

Radosław Krajewski
WSHE we Wrocławku

